

*prof. dr hab. Mieczysław Dobija*<sup>1</sup>

Katedra Rachunkowości, Wydział Zarządzania  
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

## **Ekonomiczne podstawy geopolitycznego projektu Międzymorza**

### WPROWADZENIE

Geopolityczny projekt „Międzymorze” systematycznie krystalizuje się w myśli politycznej, a poważne przyśpieszenie tego procesu nastąpiło w 2015 r., po inauguracji prezydentury A. Dudy. Wcześniej o czymś takim mówili jasnowidze, z których najbardziej wyrazisty był franciszkanin L. Rocca. Według jego przepowiedni z 1849 r. Polska razem z innymi narodami słowiańskimi utworzy katolicko-słowiańskie mocarstwo Europy. Granice tego kraju wyznaczać będą Odra, Nysa, Adriatyk, Bałtyk, Morze Czarne, Dniepr. Przekazał też, że to mocarstwo powstanie „pod przemożną opieką Ameryki”. Z tymi przepowiedniami niepokojąco współbrzmia prognozy i opinie amerykańskiego ośrodka geopolitycznego Stratfor. Obecnie według prognoz Stratforu Polska stanie się dominującą siłą Niziny Środkowoeuropejskiej, będzie się znacząco rozwijała gospodarczo i „może się stać liderem nowej antyrosyjskiej koalicji, do której przyłączy się Rumunia”. Rodzi się zatem pytanie: Czy ta koalicja ma być celem tworzenia Międzymorza?

Wiele okoliczności i wydarzeń wskazuje na tworzenie się sprzyjających warunków politycznych dla projektu ABC, czyli Międzymorza. Może najważniejsze z nich to aktywność środowiska Prezydenta RP oraz wypowiedzi premiera Węgier V. Orbana i prezydent Chorwacji K. Grabar-Kitarović wyraźnie zachęcające Polskę do działania w tym kierunku [Sosnowski, 2015]. Tym dążeniom sprzyja geopolityka amerykańska kreująca Polskę na kraj o rosnącym znaczeniu politycznym w Europie Środkowej. Wiąże się to z interesami USA, które są obecnie zbieżne z naturalnymi dążeniami Polski. Rodzą się jednak pytania:

- Czy to wystarczy do zbudowania trwałej struktury geopolitycznej o takim zasięgu i znaczeniu, jak przepowiadał L. Rocca i inni?
- Czy sprzeczności, które niewątpliwie będą się ujawniały, nie zniweczą projektu?

---

<sup>1</sup> Adres korespondencyjny: e-mail: [dobijam@uek.krakow.pl](mailto:dobijam@uek.krakow.pl).

- Czy poparcie amerykańskie i cel, jakim jest front antyrosyjski, stanowi wystarczającą podstawę do tego rodzaju konsolidacji?
- Czy działanie według wskazań obcych mocarstw jest zgodne z pokojowym etosem Polaków?

Budowanie organizacji przeciwko innym narodom słowiańskim i niesłowiańskim to są nietrwałe i zawodne podstawy dla przyszłej organizacji geopolitycznej. Można dążyć do pokoju drogą prawdy, sprawiedliwości i zdrowej, społecznej gospodarki. Możliwe jest silne spoiwo w postaci nowej (i starej zarazem) myśli ekonomicznej (ekonomii pracy), która wywikła gospodarki ze stanu permanentnego deficytu i blokad rozwoju, stwarzając perspektywę szybkiego zrównoważonego rozwoju państw Europy Środkowej. W obliczu narastających trudności ze strefą euro projekt Międzymorza może spoić unia walutowa, której fundamenty różnią się zasadniczo od teorii optymalnego obszaru walutowego R. Mundella [2000]. Teoretyczne niedostatki strefy euro są nie do pokonania przez drobne modyfikacje. Jak napisano w [Dobija, 2014b], strefa euro nie jest integracyjna, lecz dyskryminacyjna. W tej organizacji państwa o niższej produktywności pracy lokują się w Europie drugiej prędkości z narastającymi problemami ekonomiczno-finansowymi.

Celem opracowania jest próba przedstawienia spójnej teorii ekonomicznej, która wyjaśnia istotę gospodarowania nieblokowanego rosnącym zadłużeniem i niedławionego podatkami. Artykuł ujawni istotę gospodarki, która potrafi zaangażować w procesy efektywnej pracy wolne zasoby ludzkie, oferując godziwe wynagrodzenie zgodne z wartością kapitału ludzkiego zatrudnionych. Jest to ekonomia pracy, w której produktywność pracy jest głównym nawigatorem gospodarki, równie ważnym jak kategoria zysku. Jest to ekonomia, w której praca tworzy pieniądze, a ich siła nabywcza zależy głównie od poziomu produktywności pracy, natomiast zreformowany bank centralny jest płatnikiem wynagrodzeń sferze budżetowej i nie ma prawa emisji gotówki. Podatki są ograniczone, a budżety zrównoważone. Rozwijająca się gospodarka wymaga jednak rynków zbytu o dużym obszarze i stabilnych zasadach neutrudnianych przez brak jednolitej waluty i zmiany kursów oraz inne restrykcje. Dlatego Międzymorze jest obszarem, gdzie ekonomia pracy może być spoiwem integrującym ekonomicznie i politycznie mieszkańców tego obszaru. Co najważniejsze, do unii walutowej państw Międzymorza mogą przystępować kraje o różnym poziomie produktywności pracy, a warunki członkostwa wymagają tylko utrzymania wzrostu tej wielkości.

Warto także wspomnieć, że wielki polski myśliciel J. M. Hoene-Wroński (1766–1853), pierwszy twórca idei mesjanizmu, postrzegał Polskę i Rosję jako nosicieli rzeczywistych wartości chrześcijańskich. Chrystianizm jest czynnikiem, który bez wątpienia należy respektować i pielęgnować w projekcie Międzymorza. P. Pragacz [2007] pisze o tym wielkim myślicielu: „Wroński o wiele lat wyprzedził swoją epokę. Balzac określił go *najtęższym umysłem ówczesnej Europy*. Podobny podziw żywił wobec Wrońskiego Norwid, inny gigant intelektu. Wizje polityczne Wrońskiego *przewidziały* Unię Europejską – federację państw zjedno-

czonej Europy, rządzoną przez wspólny parlament”. Warto też przypomnieć za M. Bochenkiem [2008, s. 46–97], że ten uczyony tuż po 1800 r. tworzył ekonomię matematyczną, dziś jeszcze nie do końca rozebraną, w której produktywność pracy pełniła wiodącą rolę.

#### PROJEKT ABC JAKO ODPOWIEDŹ NA WSPÓŁCZESNE WYZWANIA GEPOLITYCZNE

Wydarzenia na Ukrainie uwydatniły wpływy doktryny geopolitycznej na bieżącą politykę. Przypomnijmy, że główna doktryna geopolityczna określa podstawową rywalizację między cywilizacją lądu (kontynentu), który reprezentuje Eurazja, a morzem, czyli wyspami reprezentowanymi przez najważniejszą wyspę – Amerykę. K. Bobkowski [2013, s. 47–59] przypomina doktrynę H. Trumana z 1947 r., zgodnie z którą USA nie mogą się zgodzić, aby jakikolwiek kraj mający dostęp do oceanu znalazł się w rosyjskiej strefie wpływów. Po II wojnie światowej holendersko-amerykański politolog N. Spykman dokonał aktualizacji geopolitycznego modelu świata, uznając za najważniejszą strefę świata Rimland, który stanowi pas otaczający strefę wewnętrzną kontynentu euroazjatyckiego, oddzielając mocarstwa lądowe od morskich. W swojej analizie przedstawił tezę: „kto panuje nad Rimlandem, panuje nad Eurazją: kto panuje nad Eurazją, panuje nad światem”.

Obecną rosyjską myśl geopolityczną w dużym stopniu reprezentuje A. Dugin wywierający zdaniem różnych autorów ogromny wpływ na elity rosyjskie. Jego książka z 1997 r. *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji* została zalecona jako podręcznik dla studentów w rosyjskich akademiach wojskowych i dyplomatycznych [Górny, 1998, s. 130–146]. G. Górny [2014] pisze, że A. Dugin wyraziście definiuje konflikt między *kontynentem a morzem*, wskazując jednoznacznie na dwóch głównych przeciwników: USA i Rosję. A. Dugin charakteryzuje położenie Polski następująco: „Sytuacja Polski jest sytuacją graniczną. Ona nie może zjednoczyć się ze światem wschodnim religijnie, a z zachodnim etnicznie. W geopolityce Polska pozostaje częścią kordonu sanitarnego rozdzielającego kontynent euroazjatycki na dwie części, co jest bardzo wygodne dla sił anglosaskich”. Te poglądy A. Dugina potwierdza ostatnio L. Sykuliski [2014; 2015, s. 41–42].

W związku z tym A. Dugin nie postrzega Polski jako trwałego podmiotu politycznego, co oświadcza jednoznacznie. Według tego autora Polska nie jest celem przyszłego rosyjskiego ekspansjonizmu, celem jest uwolnienie Europy od wpływów atlantyckich. Rzecz jednak w tym, że wpływy atlantyckie geograficznie zaczynają się w Polsce.

Stała geopolityczna sytuacja Polski i współczesny rozwój wydarzeń sprawiają, że polscy intelektualiści stoją przed ważnym zadaniem obrony swojej państwowości w takim świecie, jaki jest, i miejscu, w którym jesteśmy, czyli w Europie Środkowej. To my musimy wykazać się mądrym, innowacyjnym myśleniem,

które doprowadzi do powstania trwałej struktury zdolnej do przeciwstawienia się sąsiadnym mocarstwom, do zmuszenia ich, aby podmiotowo odnosiły się do krajów Międzymorza. Postuluję [Dobija, 2016], że czynnikiem spajającym kraje Międzymorza, unię państw z obszaru między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym, nie będzie dominująca siła militarna, skądinąd bardzo potrzebna, lecz intelektualna siła idei, która stanie się czynnikiem integrującym i przyciągającym nowe państwa. Te idee są zawarte w teorii ekonomii pracy i teorii integracyjnej strefy walutowej [Dobija, 2014a, 2014b, 2014c]. Te prace rozwiązują także kwestię pieniądza rezerwowego, który stanowi stałą płaszczyznę agresywnej rywalizacji w obecnym świecie. Są to w szczególności zmagania o utrzymanie dominującej roli petrodolara w gospodarce światowej. Integracyjna unia walutowa wyklucza tę kategorię.

J. Bartosiak [2012], najbardziej znany i aktywny polski geopolityk, ekspert Narodowego Centrum Studiów Strategicznych, od dawna wskazuje na potrzebę tworzenia przemyślanych sojuszy, w szczególności Międzymorza. Pisze [Bartosiak, 2015], że z punktu widzenia interesów Polski Międzymorze powinno stanowić samodzielną, niezależną koalicję państw Europy Środkowo-Wschodniej. Ta koalicja wynika z naturalnych geopolitycznych uwarunkowań i jej utworzenie otworzyłoby obfite źródło siły, którego obecnie brakuje poszczególnym państwom regionu. To ważne nawiązanie do współczesnych problemów geopolityki wskazuje, że zaangażowanie się Prezydenta RP w tworzenie sojuszu państw europejskich jest obecnie właściwym działaniem i stanowi odpowiedź na wyzwania stojące przed Polską. Zadaniem niezbywalnym jest jednak potrzeba tworzenia twardego fundamentu ekonomicznego dla projektu Międzymorza. Co ważne, jest teoretycznie wykonalny, a okoliczności gospodarcze wydają się być sprzyjające.

#### UKŁAD POJĘĆ KONSTITUUJĄCYCH TEORIE RACHUNKOWOŚCI I EKONOMII PRACY

Jak wiadomo, teorię naukową konstituuje spójny i logiczny układ precyzyjnie zdefiniowanych kategorii zgodnych ze zbiorem zasad fundamentalnych<sup>2</sup>, który następnie stanowi podstawę do rozwiązywania problemów poznawczych i decyzyjnych w danej dziedzinie rzeczywistości. U podstaw rachunkowości podwójnej można zidentyfikować układ konstytutywnych pojęć i zasadę dualizmu. W 1494 r. opublikowano w Wenecji książkę L. Paciolo, w której autor zawarł opis systemu rachunkowości podwójnej, u podstaw której leży rozróżnienie kategorii aktywów i kapitału. Już wtedy kapitał ujawnił się jako kategoria abstrakcyjna, w przeciwieństwie do głównie materialnych aktywów. Co ważne, dzięki temu rozróżnieniu możliwy stał się pomiar okresowego przyrostu kapitału, czyli zysku. Mimo to ekonomista

<sup>2</sup> N. Schwartz, *Laws of Nature*, Internet Encyclopedia of Philosophy, <http://www.iep.utm.edu/lawofnat/>.

Ch. Bliss [1975, s. 7], znany badacz kwestii kapitału, stwierdził, że w ekonomii nie osiągnięto zgodności co do rozumienia tej kategorii. Napisał, że „kiedy ekonomiści osiągną zgodność w kwestii kapitału, to wkrótce osiągną zgodność we wszystkich innych kwestiach”. Wyraził też wątpliwość, czy ten stan zostanie osiągnięty w dającej się przewidzieć przyszłości. Jest to znaczący mankament teorii ekonomii.

Analiza zasady dualizmu i wynikającego z niej zestawienia bilansowego [Kurek, Dobija, 2013a, 2013b] prowadzi do podstawowego układu kategorii ekonomicznych, który jest konstytutywny dla teorii rachunkowości.

Kategoria	Wyjaśnienie
Kapitał	Abstrakcyjna, potencjalna zdolność obiektu do wykonywania pracy.
Praca	Transfer kapitału z lokalizacji wyjściowej do obiektów przeznaczenia. Kategoria mierzalna w jednostkach pracy. Jednostka pracy = jednostka mocy $\times$ liczba jednostek czasu pracy.
Wartość	Wartość określa koncentracja kapitału w obiekcie. Miara wartości jest liczbą rzeczywistą i dodatnią spełniającą postulat miary (addytywność i monotoniczność). Typy miar: wartość wymienna, wartość kosztowa, terażniejsza wartość strumienia wpływów i inne.
Pieniądze	Należności za pracę wyrażone w jednostkach pieniężnych. Kategoria ekonomiczno-prawna określająca bezwarunkowe prawo do otrzymania równowartości.
Jednostka pieniężna	Określony ułamek jednostki pracy stosowany w danej gospodarce.
Aktywa	Materialne i niematerialne obiekty, które charakteryzuje mierzalna w jednostkach pieniężnych koncentracja kapitału.
Stała ekonomiczna p	Liczba określająca potencjalne średnie tempo wzrostu kapitału w gospodarowaniu ( $p = 0,08$ [1/rok]). Kwantyfikuje m.in. wpływ sił Natury na wzrost ekonomiczny [Kurek, 2011].
Zasoby	Środki ekonomiczne o nieokreślonej zawartości kapitału, zatem niemierzalne. Zasoby są jedynie policzalne w jednostkach naturalnych.

Dodajmy, że podstawowy model zmian kapitału to formuła procentu składanego uzupełniona o wyjaśnienia struktury stopy zmian kapitału początkowego wraz z upływem czasu [Dobija, 2010, s. 21–49].

Powyższy logiczny układ pojęć jest konstytutywny dla teorii rachunkowości i podobną rolę powinien spełniać w ekonomii. Rodzą się pytania: Dlaczego tej zgodności wciąż brakuje? Dlaczego autorzy teorii wzrostu i funkcji produkcji przez kapitał rozumieją aktywa i ewentualnie zasoby? Czyż jednoznacznie pozytywne opinie historyków [Rosenbrg, Birdzel, 1994, s. 186–189] wskazujące na rachunkowość podwójną jako znaczący czynnik rozwoju kapitalizmu są błahę?

S. Wallman [1995] dodaje, że rachunkowość jest ostoją kapitalizmu i demokracji. Czy kapitalizm i rozwój ekonomiczny mogłyby się obyć bez systemowego pomiaru zysku? W teorii rachunkowości podwójnej tkwi ogromny potencjał, z którego ekonomiści w małym stopniu korzystają.

Fundamentalna tożsamość rachunkowości jest podstawą systemu pomiaru okresowego zysku. Ustanawia ona, że w aktywach jest ucieleśniony mierzalny, lecz abstrakcyjny kapitał, którego koncentracja określa wartość aktywu. Z tej tożsamości wynika bezpośrednio fundamentalna zasada kosztu historycznego [Ijiri, 1999, s. 181] i zapis podwójny operacji gospodarczych. Abstrakcyjność kapitału (zdolności obiektu do wykonywania pracy) znacząco odróżnia się od postrzegania kapitału w ekonomii (maszyny, pieniądze, ziemia) i przeciwstawianiu go pracy (siła robocza, pracownicy). Co więcej, Y. Ijiri [1999, s. 185] zauważa, że teoria wartości oparta na pojęciu użyteczności, stosowana w teorii ekonomii, nawiązuje do produktu, a nie do nakładów, co jest podstawą rachunkowości podwójnej. Dlatego ekonomią wynikającą konsekwentnie z przedstawionego układu pojęć jest ekonomia pracy.

Wymownym przykładem braku zgodności pojęć, a nawet zamieszania w dyskursie ekonomicznym jest zyskujące rozgłos dzieło T. Piketty'ego [2015]. Autor wprowadza swoje określenie kapitału, poświęcając temu zagadnieniu podrozdział 1.3 [s. 63–64] zatytułowany *Co to jest kapitał?* „Przede wszystkim, kiedy w tej książce mówimy o «kapitale», bez dodatkowych określeń, to wyłączamy to, co ekonomiści często nazywają – według nas nieprawidłowo – «kapitałem ludzkim», to znaczy siłę pracy, kwalifikacji, przygotowania, zdolności indywidualnych. W ramach tej książki kapitał jest określony jako całość aktywów «pozaludzkich», które mogą być posiadane i wymieniane na rynku. Kapitał obejmuje w szczególności całość kapitału nieruchomości (budynki, domy) używanego do mieszkania oraz kapitału finansowego i organizacyjnego (budynki, wyposażenie, maszyny, patenty, itp.) wykorzystywanego przez przedsiębiorstwa i administracje”.

Rozważania T. Piketty'ego [2015, s. 612–722] dotyczące nakładania podatków dla zmniejszania nierówności majątkowych, dla niwelacji deficytu i zadłużenia publicznego budzą zasadniczy sprzeciw. Dzieło tego autora erudyty, skądinąd cenne, ukazuje, że nie wychodząc z logicznego układu pojęć podstawowych, można dojść do różnych wyników (z nieprawdy może wszystko wynikać, tak prawda, jak i nieprawda). Autor nie posługuje się naukową kategorią pracy, więc nie rozumie, że praca sama się finansuje, ponieważ to praca tworzy pieniądze. Deficyty budżetowe i wysokie obciążenia podatkowe (ale wciąż niewystarczające) istnieją dlatego, że wynagrodzenia w sektorze budżetowym gospodarki opłaca się z podatków, a nie w drodze samofinansowania, co wyjaśnia się od przynajmniej 2005 r. [Dobjija, 2005]. Proponowanie podatków jest rozwiązaniem trywialnym i w kontekście rozważań T. Piketty'ego ukazuje głównie ogromną słabość naukowych podstaw.

T. Piketty jest współczesnym autorem, natomiast brak poprawnego rozumienia kapitału jest od dawna znamioną cechą w myśli ekonomicznej. Brak respektu dla fundamentalnej zasady dualizmu jest już obecny w dziełach K. Marksa i nie

omija autorów teorii wzrostu, z czołowym liderem R.M. Solowem [1956]. Wciąż, po mnogości publikacji wyjaśniających naturę kapitału, co naturalnie prowadzi do ekonomii pracy, autorzy przez kapitał rozumieją aktywa i nie dostrzegają ograniczeń z tego wynikających. D. Romer [2015], krytykując u innych brak precyzji w matematycznym opisie, sam jest daleki od skojarzenia, że nie posługuje się naukową kategorią pracy, co blokuje poznanie związku między płacą i naturą pieniędzy, uniemożliwiając stworzenie ekonomii bez deficytu budżetowego i z bardzo ograniczonymi podatkami. Twierdzi natomiast, że kategoria kapitału jest precyzyjnie wyjaśniona w równaniach R. Solowa. U. Zagóra-Jonszta [2014], analizując zagadnienie wartości w piśmiennictwie ekonomicznym, wskazuje, że ta kategoria staje się coraz bardziej względna oraz rozmyta i obecnie straciła dawne mocne znaczenie w ekonomii.

Współczesne gospodarki, w których giełdy generują głównie straty, są w permanentnym kryzysie, na czym tracą inwestorzy, co jest szczególnie bolesne dla funduszy emerytalnych. Do tego dochodzi kwestia deflacji, którą przezwycięża się zwiększonymi emisjami pieniądza. Tych emisji gospodarki nie absorbują w pełni, stąd bliskie zeru stopy procentowe, co z kolei wpływa niekorzystnie na stan giełd.

W przekonaniu wielu autorów [m.in. Roubini, Mihm, 2011, s. 59–60; Kołodko, 2011] kryzys jest obecny także w teorii ekonomii. Wyjście z tej sytuacji jest uwarunkowane przyjęciem wyżej przedstawionego układu podstawowych kategorii, czego konsekwencją jest ekonomia pracy zintegrowana z teorią rachunkowości. Akceptacja przedstawionego układu pojęć nie jest kwestią wolnego wyboru ani dobrej woli, lecz opowiedzenia się po stronie nauki. Nie potrzeba szczególnej innowacyjności w myśleniu, lecz konsekwentnego podążania drogą prawdy i służby, zamiast naśladownictwa fałszywych autorytetów.

Ten stan rzeczy w dyskursie ekonomicznym sprawia, że niedomaga praktyka. Na przykład bieżące informacje (17 marca 2016 r.), które bulwersują inwestorów, wskazują na nienormalność spraw dotyczących euro. Portal [<http://independent-trader.pl/szalenstwa-europejskiego-banku-centralnego>] informuje:

„Na posiedzeniu EBC ogłoszono kilka zmian, z których trzy mają bardzo istotne znaczenie.

1. Obniżono z minus 0,3% do minus 0,4% stopę depozytową. Od czasu wprowadzenia negatywnych stóp procentowych banki komercyjne płaciły za możliwość przechowania kapitału na kontach EBC. Po czwartkowej decyzji opłaty te wzrosną. Kwestią czasu pozostaje, kiedy banki komercyjne zaczną pobierać od nas podobne opłaty. Nie dość, że banki praktycznie nie płacą już odsetek, to niedługo przyjdzie nam płacić za możliwość pożyczania bankom naszych pieniędzy.
2. Zwiększono skalę dodruku z 60 do 80 mld EUR miesięcznie. Przy obecnym tempie EBC niszczy walutę szybciej, niż robił to FED podczas ostatniej rundy QE, zwiększając podaż waluty o prawie 1 bln EUR rocznie. Dla porównania, w 2006 roku bilans EBC wynosił 1 bln EUR, czyli tyle ile obecnie dodrukujemy co roku.

3. Rozszerzono zakres skupu obligacji. O ile wcześniej EBC skupował głównie dług rządowy, o tyle obecnie zajmie się także skupem obligacji korporacyjnych. Twoja korporacja jest bankrutem i nikt na rynku nie chce pożyczyć jej kapitału (skupić obligacji)? Nie ma problemu, EBC ci pomoże. Wygląda na to, że banki komercyjne umoczone w amerykańskich obligacjach łupkowych, domagają się kolejnego zakamuflowanego *bail-out*'u. Raczej nie przypadkiem od czasu decyzji EBC notowania funduszu obligacji śmieciowych wzrosły o ponad 10%”.

Nie dzieląc wszystkich opinii autora tej informacji, jak stwierdzenie o *niszczeniu walut* (te kwestie są bardziej złożone), widać wyraźnie, że działania EBC są doraźnym usuwaniem zagrożeń, a nie działaniem wynikającym z solidnej teorii. Aby zaistniała teoria, musi się wpiąć ukonstytuować właściwy układ pojęć zgodny z naturą rzeczywistości i fundamentalnymi zasadami, z których wynika natura pieniędzy. Obecny stan rzeczy zagraża funduszom emerytalnym i ogólnie oszczędzaniu.

Słabość ekonomii ogniskuje się w teorii i działalności banku centralnego. Tworzenie pieniędzy bez związku z pracą, co ma obecnie miejsce, jest działaniem wbrew fundamentalnym prawom Natury, a więc antynaukowym i zmierzającym do kolejnych kryzysów [Dobija, 2013, s. 157–189]. Zasady fundamentalne, jak prawa termodynamiki i zasada minimalnego działania [Kurek, Dobija, 2013a, 2013b], są podstawą wszelkich nauk o rzeczywistości, a zasada dualizmu także przejawia się w przyrodzie (energia – materia). Praca transferuje kapitał ludzki (praca żywa) i ucieleśniony w aktywach (praca zakrzepła) do obiektów pracy. Procesy pracy koncentrują kapitał w obiektach, tworząc ich wartość, a równoległe powstają należności za pracę (pieniądze), czyli bezwzględne prawo do otrzymania równowartości. Zatem praca zawsze sama się finansuje. W przedsiębiorstwach przychody ze sprzedaży zapewniają wypłatę wynagrodzeń za pośrednictwem kapitału obrotowego. W jednostkach budżetowych wykonanie pracy także tworzy należności z tytułu wynagrodzeń, więc musi istnieć instytucja państwowa upoważniona do rejestracji tych należności. Ta instytucja (zreformowany bank centralny) dokona zapisu wynagrodzeń na rachunkach pracowników w bankach komercyjnych, co uwolni gospodarkę od permanentnego deficytu budżetowego i presji na zwiększanie podatków.

Ewentualne pytanie „skąd weźmie na ten cel pieniądze” jest błędnie postawione. Kapitał, praca, wartość są to kategorie abstrakcyjne. Monety można komuś zabrać i komuś przekazać, ale wcześniej trzeba je wyprodukować jako konkretne obiekty. Przy poprawnym rozumieniu kategorii ekonomicznych, aby zapłacić za pracę, wystarczy dokonać odpowiednich korespondujących zapisów księgowych w systemach rachunkowości banku centralnego i komercyjnego. Z tej przyczyny inflacja się nie pojawi. Czy nauczycielka otrzyma zapłatę przedstawionym sposobem, czy z funduszy zebranych przez podatki, to nie ma znaczenia. Jej siła nabywcza nie wzrasta w zależności od sposobu zapłaty. Jednak w przypadku zapłaty z funduszy podatkowych obniżenie bezpośrednim podatkiem wynagrodzeń zgodnych z wartością pracy wywoła presję deflacyjną [Dobija, 2016]. Jest to



zjawisko znane i doświadczane obecnie przez kraje wysoko rozwinięte z wysoką produktywnością pracy i dobrze działającymi systemami wynagrodzeń, o czym pisze wielu autorów, m.in. [Bootle, 2003, s. 71–99; Dobija, 2016].

Wprowadzenie ekonomii pracy przy obecnym poziomie podatków zapewni Polsce nadwyżkę budżetową rządu 160 mld zł rocznie, co otworzy drogę do podejmowania działań określonych przez Ministerstwo Rozwoju (Plan Morawieckiego). Co ważne, są to środki własne, które co roku będą większe ze względu na spłacanie zadłużenia wobec zagranicy. Nowy system wymaga jednak dyscypliny, ponieważ warunkiem koniecznym jest stały wzrost produktywności pracy (wskaźnik  $Q$ ). Syntetycznym miernikiem makroekonomicznym jest para wielkości: PKB i  $Q$ . Wskaźnik  $Q = \text{PKB}/W$ , gdzie  $W$  – koszty pracy określa produktywność pracy. Nie zmniejszanie, lecz mały, ale stały wzrost wskaźnika produktywności pracy  $Q$  jest oznaką zdrowej gospodarki, więc stanowi warunek przystąpienia i utrzymania członkostwa w unii walutowej Międzymorza.

Wskaźnik produktywności pracy  $Q$  spełnia w ekonomii niezwykle znaczącą rolę. Występuje w równaniu wymiany i formułach wyznaczających poziom kredytu. Decyduje o udziale płac w PKB (*labor share*). Ten udział zdefiniowany jako iloraz kosztów pracy do nominalnego PKB stanowi prostą odwrotność wskaźnika  $Q = \text{PKB}/W$ . Rzecz jednak w tym, że w dotychczasowych badaniach przy obliczaniu udziału pracy koszty pracy dotyczą tylko pracowników sfery produkcyjnej, a nie jak we wskaźniku  $Q$  wszystkich zatrudnionych w gospodarce. Tożsamość (1) przedstawia udział pracy i udział aktywów w PKB.

$$PKB = PKB \frac{1}{Q} + PKB \frac{Q-1}{Q} = W + PKB_A \quad (1)$$

Jak widać, im wyższy udział płac w PKB, tym kraj jest biedniejszy, ponieważ finansowanie przypadające na istniejące aktywa jest małe. Bogate kraje dysponują aktywami o dużej wartości (infrastruktura, maszyny i urządzenia, oszczędności) i one przyczyniają się do wzrostu PKB.

#### EKONOMIA PRACY – NATURALNA DROGA ROZWOJU I INTEGRACJI NARODOWYCH GOSPODAREK

Naukowym niezbywalnym paradygmatem ekonomii pracy jest stwierdzenie, że praca i tylko praca tworzy pieniądze, a wynagrodzenia w sektorze budżetowym wypłaca zreformowany bank centralny, umieszczając odpowiednie zapisy na rachunkach pracowników w bankach komercyjnych. Zgodność wynagrodzeń z wartością pracy kontroluje teoria pomiaru kapitału ludzkiego [Kozioł, 2014, s. 156–194], a na poziomie makro ograniczenia wzrostu wynagrodzeń nakłada warunek niezmnieszenia wskaźnika produktywności pracy. Równanie

wymiany produktów na pieniądze prowadzi do wyznaczenia poziomu kredytu, który jest niezbędny do utrzymywania stabilności jednostki pieniężnej, czyli braku inflacji i deflacji.

W ekonomii pracy podatki nakłada się tylko w celu finansowania zakupu i utrzymania zapasów aktywów w sferze budżetowej, pomocy społecznej i międzynarodowej. W rezultacie przy obecnym poziomie podatków kwoty dotychczas wydatkowane na wynagrodzenia w sferze budżetowej pozostają do odpowiedniego zagospodarowania. Szacunkowy rachunek przedstawiono w tabeli 1. Kierunki zmian umożliwionych nadwyżką netto (po odliczeniu deficytu budżetowego) są kwestią wyborów politycznych, ale pośród wielu ważnych celów konieczne jest doprowadzenie do fiskalizmu z „ludzką twarzą” zamiast stałego wyszukiwania kolejnych danin i opłat dla zasilania budżetów lokalnych i centralnych. Są to działania blokujące rozwój przedsiębiorczości i wszelkiej innowacyjności. I. Górowski i M. Dobija [2011, s. 147–162] wskazują na kierunki doskonalenia podatku dochodowego od firm, natomiast bezpośredni podatek od godziwej płacy musi być zniesiony, aby jej nie zamienić na niegodziwie niską. Jak wiadomo [Renkas, 2012], płaca godziwa pozwala rodzicom doprowadzić dwoje swoich potomków do ich poziomu kapitału ludzkiego. Progresja może być stosowana tylko do nadwyżek ponad godziwy zarobek.

**Tabela 1. Produktywność pracy i efekty samofinansowania w gospodarce Polski i USA**

Kraj	Polska [zł]		USA [USD]	
	2014	2015	2014	2015
Kategorie	2014	2015	2014	2015
Realne PKB	1729 mld	1791 mld	17 419 mld	17 900 mld
Wynagrodzenia	865 799 mln	891 773 mln	4 869 723 mln	4 957 378 mln
Wskaźnik Q	1.997	2.001	3.577	3.611
Wynagrodzenia budżetowe	0,23 × 865 799 = 199 134 mln	0,23 × 891 773 = 205 108 mln	0,20 × 4 869 723 = 973 945 mln	0,20 × 4 957 378 = 991 476 mln
Deficyt budżetowy	30 000 mln	50 000 mln	483 000 mln	439 000 mln
Utrata wpływów z BC	8500 mln	9000 mln	96 900 mln	95 000 mln
Nadwyżka	160 634 mln	146 108 mln	394 045 mln	457 478 mln

Źródła: <http://www.statista.com/statistics/263591/gross-domestic-product-gdp-of-the-united-states/> Joint Statement of Treasury Secretary Jacob J. Lew and Office of Management and Budget Director Shaun Donovan on Budget Results for Fiscal Year 2014, <http://www.treasury.gov/press-center/press-releases/Pages/jl2664.aspx>.

Jak wiadomo, równanie wymiany, w którym występuje ilość pieniądza  $M$  i szybkość jego krążenia  $V$ , należy do kluczowych elementów monetaryzmu. W tym równaniu przejawia się brak zrozumienia, że kategorie ekonomiczne są abstrakcyjne, a nie rzeczowe. Dlatego w ekonomii pracy kategoria „ilość pieniądza” nie może się pojawić. Ponadto określenie „pieniądz” nie ma precyzyjnego znaczenia i stano-

wi zbitkę pojęciową. W ekonomii pracy występuje natomiast kategoria pieniędzy, które stanowią należności za wykonaną pracę oraz ważny wskaźnik produktywności pracy  $Q$ . Produktywna, zorganizowana praca tworzy pieniądze, więc podatki są ograniczone tylko do potrzeb finansowania aktywów niezbędnych w sferze budżetowej i ewentualnej pomocy społecznej. Z nich finansuje się zakupy aktywów potrzebne np. wojsku i policji, lecz nie wynagrodzenia żołnierzy i policjantów.

Istotą gospodarki towarowo-pieniężnej jest to, że praca zatrudnionych uruchamia bieg dwóch strumieni [Dobija, 2011]; produktów i pieniędzy. Te strumienie konfrontują się ustawicznie na rynkach, co wyłania okresowe charakterystyki gospodarki. Przede wszystkim mechanizm rynkowy wyrównuje wartość strumienia produktów finalnych (PKB) i strumienia pieniędzy (M), kształtując rynkową siłę nabywczą pieniędzy. Rysunek 1 przedstawia kapitał ludzki zatrudnionych jako źródło biegnących strumieni (zatrudnieni pracują i otrzymują należności za pracę). Po stronie produktów występuje funkcja aktywności ekonomicznej, która komponuje koszty pracy z aktywami [Jędrzejczyk, Dobija, 2013]. Wartości przypisane wielkościom ekonomicznym nie przedstawiają natężenia przepływów, lecz wielkości sumaryczne. Bieg strumieni uruchamia potencjał kapitału, który jest źródłem dynamicznej pracy, czyli transferu kapitału ludzkiego do obiektów pracy.

Procesy wymiany produktów i pieniędzy można opisać wielocłonową równością, czyli **placowym równaniem wymiany**. Przy przyjętych oznaczeniach i dodatkowych:  $i$  – stopa inflacji,  $k$  – współczynnik kreacji pieniędzy w systemie bankowym,  $\Delta S$  – zmiana sald oszczędności ma ono postać:

$$PKB = PKBR(1 + i) = a \times W + (1 - a) \times W \times k + \Delta S \quad (2)$$

Jeśli przyjmie się **warunek  $i = 0$** , co oznacza brak i deflacji i inflacji, powstaje równanie:

$$PKB = PKBR = a \times W + (1 - a) \times W \times k + \Delta S \quad (3)$$

Dzieląc równanie przez  $W$ , otrzymuje się formułę (4):

$$Q = Q_r = a + (1 - a) \times k + d, \text{ gdzie } d = \Delta S/W \quad (4)$$

Interpretacja jest jasna. Istotnym warunkiem dobrej gospodarki jest równość nominalnej i realnej produktywności pracy. Z formuły (4) uzyskuje się także określenie wskaźnika kreacji kredytu następująco:

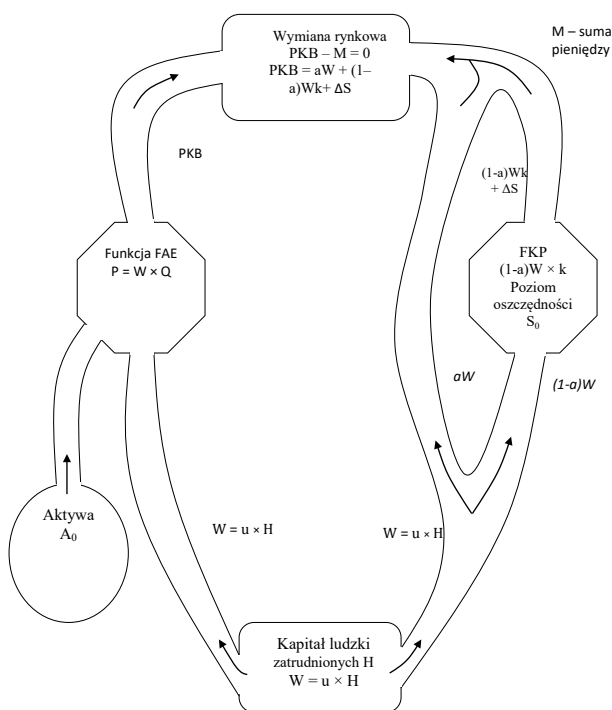
$$k = (Q_r - a - d)/(1 - a) \quad (5)$$

Z kolei adekwatny dla danej gospodarki poziom kredytu wyznacza formuła:

$$\text{Poziom kredytu} = (1 - a)W(Q_r - a - d)/(1 - a) = W \times (Q_r - a - d) \quad (6)$$

Zatem kwoty dopuszczalnego, a zarazem koniecznego kredytu są funkcją wskaźnika realnej produktywności pracy  $Q_r$  i zamożności obywateli.

Zauważmy, że formuła (6) określa nie tylko kredyt maksymalny i dopuszczalny, ale także konieczny i niezbędny. Skoro ma być spełniony warunek  $i = 0$ , to nie może być  $i < 0$  ani też  $i > 0$ . Ten warunek wyznacza właściwy poziom kredytu. Przy mniejszej wartości udzielonego kredytu może występować deflacja. Trudności z deflacją od dawna trapią gospodarkę Japonii, a obecnie są aktualne w USA i strefie euro. Jest to trudne zadanie w zarządzaniu współczesną rozwiniętą gospodarką w uwarunkowaniach monetaryzmu; konieczność udzielania odpowiednio dużych kwot kredytu, aby nie dopuścić do deflacji. Konkurencja ze strony państw Dalekiego Wschodu powoduje, że przedsiębiorstwa nie zawsze znajdują dostateczną liczbę efektywnych projektów inwestycyjnych. Dlatego ta droga nie jest w pełni skuteczna do asymilacji podwyższonych emisji banków centralnych i zmniejszenia nadpłynności w bankach komercyjnych.



Uwaga: Wielkości występujące na rys. 1 mają następujące znaczenie:  
 $W$  – suma wynagrodzeń,  $H$  – kapitał ludzki pracujących,  $u$  – procentowy wskaźnik opłacenia pracy,  $A$  – aktywa według wartości księgowych,  $a$  – wskaźnik rozdzielający strumień należności za pracę, FAE – funkcja aktywności ekonomicznej, FKP – funkcja kreacji pieniędzy za pośrednictwem kredytu,  $S$  – poziom oszczędności (w tym fundusze emerytalne),  $k$  – wskaźnik zwiększający strumień  $(1 - a)W$  przez akcję kredytową,  $M$  – łączna kwota pieniędzy.

**Rys. 1. Rynek jako mechanizm wyrównujący wartość strumieni produktów i pieniądza**

Źródło: [Dobija, 2011, 142–152].

Konieczność udzielania odpowiednich kwot kredytu ujawniła się w obecnych rozwiniętych gospodarkach Japonii, USA i Europy. Oprócz powszechnie znanych długotrwałych wysiłków Japonii dla przewyciężenia deflacji w 2002 r. ówczesny szef FED ogłosił, że bank centralny musi drukować pieniądze w celu uniknięcia deflacji, czyli dążyć do zwiększania tzw. bazy monetarnej. Za tym przykładem poszedł EBC, wprowadzając dodatkowo ujemne stopy procentowe od depozytów banków w EBC. Kwestię deflacji wyjaśnia teoria ekonomii pracy. Staje się ona zrozumiała, ponieważ obciążanie bezpośrednim podatkiem części godziwych wynagrodzeń powoduje nierównowagę między strumieniem wartości produktów, w którym ujęte są wszystkie koszty pracy, natomiast należności za prace są pomniejszane.

Przedstawione tezy można zilustrować danymi makroekonomicznymi. Posługując się szacunkami dotyczącymi USA, przyjmuje się: PKB w 2014 r. 17 419 mld USD, a wskaźnik  $Q = 3,577$ . Zatem szacunkowa suma płac w 2014 r. jest  $17\,419/3,577 = 4\,869,7$  mld USD. Przyjmując wskaźnik 20% (wskaźnik 23% dotyczy Polski), szacunkowa kwota płac w sektorze publicznym to 974 mld USD rocznie. Zatem kwota miesięczna to około 81 mld USD. Ta kwota zabrana przez podatki musi być w dużym stopniu równoważona emisją nowego pieniądza i wprowadzana do gospodarki przez kredyty. W systemie ekonomii pracy ta kwota będzie wypłacana przez bank centralny pracownikom sfery budżetowej. W obecnym systemie płacona jest z podatków, także bezpośrednio obciążających wynagrodzenia. Ten stan rzeczy jest przyczyną deflacji w dobrze rozwiniętych i zarządzanych gospodarkach, jak USA, Japonia i Europa Zachodnia. Zatem w obecnym systemie emisja musi trwać, mimo wszelkich trudności z jej absorpcją. Co nie zostanie zaabsorbowane, „wyparuje” na giełdach. Alternatywą do emisji jest kryzys wywołany deflacją.

Stosunkowo niedawna koncepcja *overt money financing* (OMF) wychodzi naprzeciw powyżej przedstawionym rozwiązaniom. W. Hahn [2015] stawia problem następująco: „OMF polega na bezpośrednim zasilaniu pieniądzem (*money injection*) przez bank centralny zarówno rządów, jak i gospodarstw domowych (przez możliwe zmniejszanie podatków) bez korespondującego zobowiązania. Innymi słowy bank centralny będzie tworzył nowe pieniądze i przekazywał je tym, którzy mają wysokie skłonności i możliwości do wydatkowania”. W świetle przedstawionych rozważań OMF jest niepozbawiona słuszności, ale nie jest częścią logicznej i zupełnej teorii działalności banku centralnego. Błędem byłoby finansowanie zakupów aktywów w przedstawiony sposób. Wydaje się, że autorzy myślą o doraźnym stosowaniu tego rodzaju operacji w sytuacji, gdy potrzebna jest teoria i odpowiednie rozwiązania systemowe. Koncepcji OMF brak ścisłych podstaw teoretycznych, w porównaniu do fundamentalnych rozwiązań wynikających ze zrozumienia kapitału, pracy i jej samofinansowania. To myślenie stanowi jednak milowy krok do dobrych zmian.

## PODSTAWY FUNKCJONOWANIA INTEGRACYJNEJ UNII WALUTOWEJ

Strefa euro wymaga od uczestników utrzymywania kursów walutowych w stałych relacjach. Jak wiadomo, kurs jest funkcją parytetu realnej produktywności pracy [Jędrzejczyk, 2012], a ten warunek najlepiej spełniają założyciele unii walutowej, kraje, których wskaźnik  $Q > 3,0$ . Kraje Europy Centralnej mają znacznie niższy wskaźnik, więc w normalnych warunkach ekonomicznych brak parytetu powoduje osłabianie kursu. Przy tym wejście do strefy euro wyłącza naturalny regulator, jakim jest inflacja, co wywołuje zwiększanie się deficytu budżetowego i wzrost zadłużenia kraju, a długi są nominowane w euro. Praktyka pokazała, że w krajach *drugiej prędkości* ze wskaźnikiem  $Q < 2,5$  przynależność do strefy euro niekoniecznie jest korzystna. Grecja jest tutaj rzeczywistym przykładem i egzemplifikacją wszystkich trudności, które spotykają kraj ze wskaźnikiem  $Q$  niewiele ponad 2,0. W tym sensie strefa euro jest dyskryminacyjna; naturalni członkowie tej strefy to kraje o zbliżonym wysokim poziomie produktywności pracy.

Strefa walutowa Międzymorza jest projektowana jako integracyjna, co oznacza, że kraje członkowskie mogą mieć różną produktywność pracy mierzoną wskaźnikiem  $Q$ . Muszą jednak nie dopuszczać do zmniejszania się tego wskaźnika, czyli sterować gospodarką na wzrost produktywności pracy. Nie malejące, a nieco rosnące  $Q$  wyklucza inflację, a samofinansowanie pracy w sektorze publicznym wykluczy deflację i pozwoli obniżyć podatki. Niższe  $Q$  oznacza mniejsze wynagrodzenia za pracę i ogólnie niższy poziom życia, który jednak może się szybko podnosić dzięki rynkom powiększonym do strefy Międzymorza, bez wewnętrznych granic walutowych. Jednostką pieniężną w strefie walutowej jest naturalna jednostka pracy, a jej nazwę określają założyciele unii walutowej. Na przykład jeśli integrację inicjuje Polska, a jednostkę pieniężną określono skrótem JWM, to wartości w PLN zostaną przemianowane na JWM. Republika Czech, przystępując do strefy, zastosuje rynkowy kurs CZK do PLN do przeliczenia płac, należności i zobowiązań oraz zmieni nazwę waluty na JWM. Aktywa mogą być przeliczane z dodatkowymi korektami, o czym pisze M. Jędrzejczyk [2013]. Od tego momentu handel między Polską i Czechami jest prowadzony w JWM. Integracyjna strefa nie powołuje banku centralnego na wzór EBC, jako że tworzenie pieniędzy bez związku z pracą jest wykluczone.

Każdy kraj należący do Międzymorza utrzymuje własny bank centralny, który jest płatnikiem wynagrodzeń dla sfery budżetowej i kontrolerem poziomu produktywności pracy. Ten bank aktywnie uczestniczy w pracach budżetowych, kontrolując poziom wynagrodzeń w stosunku do wartości PKB [Barburski, Dobija, 2011, s. 82–110] i inne relacje związane ze wskaźnikiem  $Q$ . Ma także uprawnienia do kontroli działania banków komercyjnych w aspekcie utrzymywania standardów dobrej bankowości i płynności finansowej. Budżet projektowany w normalnych, pokojowych warunkach nie może mieć ujemnego salda. Miernikiem makroekonomicznym jest para (PKB,  $Q$ ); te wielkości nie powinny się zmniejszać. Kraj Międzymorza może emitować krót-

koterminowe obligacje dla utrzymania płynności finansowej związanej z zakupem aktywów dla sfery budżetowej lub innych celów budżetowych. Rozliczenia z krajami nienależącymi do Międzymorza dokonuje się za pośrednictwem rynkowych kursów waluty JWM względem euro, dolara, rubla, juana i innych.

Utrzymanie swobodnego przemieszczania się mieszkańców między krajami Międzymorza jest kwestią bilateralnych decyzji władz poszczególnych państw. Państwa pozostają suwerenne we wszystkich kwestiach poza sprawą wspólnej waluty, z czym wiąże się reforma banku centralnego i absolutny obowiązek niedopuszczania do spadku produktywności pracy. Za tym postępuje kontrola wynagrodzeń, do czego służą teorie, w szczególności wiedza o zgodności płacy z wartością kapitału ludzkiego [Dobija, 2007]. Wszystko to służy umocnieniu poczucia suwerenności państw Międzymorza, a zarazem naturalnej ewolucji w kierunku silnego, zintegrowanego mocarstwa środkowoeuropejskiego. To narody przekonują się o korzyściach z postępującej integracji i same będą dożyły do jej ewentualnego zacieśniania.

#### PODSUMOWANIE

Fundamentalny układ pojęć teorii ekonomii prowadzi do gospodarki bez deficytu budżetowego z bardzo ograniczonymi podatkami. Między teorią i systemami rachunkowości występuje pełna integracja. Ekonomia i rachunkowość pracy wywodzą się z poprawnego rozumienia kategorii, która pozwala na rozwiązanie zagadnienia pomiaru kapitału ludzkiego i wyznaczenia godziwych płac. W ekonomii pracy pozytywnie finalizują się długotrwałe wysiłki w zakresie kapitału ludzkiego przedstawione przez wielu autorów, jak: [Jabłoński, 2015, s. 50–78; Soszyńska, 2015, s. 85–121; Woźniak, 2015, s. 199–236]. Teoria kapitału, układ konstytutywnych kategorii ekonomicznych, teoria godziwych wynagrodzeń, teoria kursu walutowego oparta na parytecie produktywności pracy, teoria płacowego równania wymiany wraz z rachunkowością podwójną stanowią spójne oprzyrządowanie ekonomii pracy, która zapewni teoretyczną podstawę gospodarki krajów Międzymorza.

Wiele jednak zależy od mądrości, woli i odwagi politycznej osób sprawujących władzę. Otwarte jest pytanie, czy te gremia osiągną wystarczającą świadomość i silną wolę dla działań w kierunku wielobiegunowego świata, w którym Międzymorze będzie równorzędnym podmiotem politycznym wobec innych mocarstw światowych. W jednobiegunowym świecie Polska i podobne kraje będą tylko mniej lub bardziej sprawnym narzędziem urzeczywistniania zamierzeń hegemonu, dla którego prawdę i wszelkie wartości będą wyznaczały jego interesy. Podmiotowość pozostanie w sferze werbalnej, osądach władz i natrętnej propagandzie, co naród niewątpliwie dostrzeże i odpowiednio oceni. Warto wierzyć, że Polsce nie jest pisana rola sytego, żyjącego na służbie brytana, w rozpoczętej już epoce Wilka – Welesa.

## BIBLIOGRAFIA

- Barburski J., Dobija M., 2011, *Produktywność pracy jako narzędzie sterowania ekonomicznego* [w:] *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, red. M. Dobija, Wyd. UE w Krakowie, Kraków.
- Bartosiak J., 2012, *Nowa Jalta. Gotujmy się na strategiczny koszmar*, <http://www.rzeczywspolne.pl/2012/10//> (15.02.2016).
- Bartosiak J., 2014–2015, *Polska droga od słabości do siły*, „Nowa Konfederacja. Internetowy Miesięcznik Idei”, nr 3(54).
- Bliss Ch., 1975, *Capital Theory and the Distribution of Income*, North-Holland Publishing, Oxford, <https://doi.org/10.1016/c2013-0-11922-8>.
- Bobkowski K., 2013, *Chiny w grze o dominację nad Eurazją*, „Przegląd Geopolityczny”, nr 6.
- Bochenek M., 2008, *Prekursorzy ekonomii matematycznej w Polsce*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń.
- Bootle R., 2003, *Money for Nothing. Real Wealth, Financial Fantasies, and the Economy of the Future*, Nicholas Brealey Publishing, London.
- Dobija M., 2005, *Financing Labor in the Public Sector without Tax Funds*, „Argumenta Oeconomica Cracoviensia”, nr 4.
- Dobija M., 2007, *Godziwe wartości i godziwe nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 10.
- Dobija M., 2010, *Teoria pomiaru kapitału i zysku*, Wyd. UE w Krakowie, Kraków.
- Dobija M., 2011, *Abstract Nature of Money and the Modern Equation of Exchange*, „Modern Economy”, vol. 2, no. 2, DOI:10.4236/me.2011.22019.
- Dobija M., 2013, *Tandem kapitału i pracy podstawą spójnej teorii i praktyki społeczno-ekonomicznej* [w:] *Gospodarka Polski 1990–2011*, t. III: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, red. M.G. Woźniak, PWN, Warszawa.
- Dobija M., 2014a, *Formation of the Integrative Currency Area*, „SOP Transactions on Economic Research”, vol. 1, no. 1, DOI:10.15764/ER.2014.01001.
- Dobija M., 2014b, *Teoretyczne podstawy integracyjnego obszaru walutowego. Dylematy przystąpienia Polski do strefy euro*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 39.
- Dobija M., 2014c, *The Global Currency Area a Way to Constructively End the Era of Reserve Currency*, „Modern Economy”, nr 5, DOI:10.4236/me.2014.54029.
- Dobija M., 2015, *Laborism: The Economics Driven by Labor*, „Modern Economy”, nr 6, DOI:10.4236/me.2015.65056.
- Dobija M., 2016, *Ekonomia pracy, godziwych wynagrodzeń i racjonalnych nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 47(3), DOI:<https://doi.org/10.15584/nsawg.2016.3.2>.
- Górny G., 1998, *Czekam na Iwana Groźnego* (Wywiad z A. Duginem), „Frona”, nr 11–12.
- Górowski I., Dobija M., 2011, *Racjonalny system prawa jako determinanta rozwoju kapitału ludzkiego* [w:] *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, red. M. Dobija, Wyd. UE w Krakowie, Kraków.
- Hahn W., 2015, *When and What if a “Money Finance” Boost?*, „Forstrong Global”, <https://www.forstrong.com/when-and-what-if-a-money-finance-boost/> (29.11.2015).



- Ijiri Y., 1999, *The Cost Principle and the Labor Theory of Value in Relation to the Role of Accounting Theories and Their Depth* [w:] *The Japanese Style of Business Accounting*, red. S. Sunder, H. Yamaji, Quorum Books, Westport.
- Jabłoński Ł., 2015, *Istota, komponenty oraz pomiar kapitału ludzkiego* [w:] *Kapitał ludzki w rozwoju innowacyjnej gospodarki i zarządzaniu innowacyjnością przedsiębiorstwa*, red. M.G. Woźniak, PWE, Warszawa.
- Jędrzejczyk M., 2012, *Labor Productivity Parity vs. Trend of Exchange Rate*, „Modern Economy”, vol. 3, no. 6, DOI:10.4236/me.2012.36099.
- Jędrzejczyk M., 2013, *Kurs walutowy a ekwiwalentna translacja wartości ekonomicznych w gospodarce*, Difin, Warszawa.
- Jędrzejczyk M., Dobija M., 2013, *Production Function in the Cost Accounting Approach and Managerial Applications*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, t. 72, nr 128, DOI:<https://doi.org/10.5604/16414381.1063611>.
- Kołodko G.W., 2011, *Ekonomia kryzysu czy kryzys ekonomii*, „Management and Business Administration. Central Europe”, nr 112.
- Kozioł W., 2014, *Rozwój teorii pomiaru kapitału ludzkiego i godziwych wynagrodzeń* [w:] *Teoria rachunkowości. Podstawa nauk ekonomicznych*, red. M. Dobija, Wyd. UE w Krakowie, Kraków.
- Kurek B., 2011, *Hipoteza deterministycznej premii za ryzyko*, Wyd. UE w Krakowie, Kraków.
- Kurek B., Dobija M., 2013a, *Towards Scientific Economics*, „Modern Economy”, vol. 4, no. 4, DOI:10.4236/me.2013.44033.
- Kurek B., Dobija M., 2013b, *Scientific Provenance of Accounting*, „International Journal of Accounting and Economics Studies”, vol. 1, no. 2, DOI:10.14419/ijaes.v1i2.1054.
- Mundell R., 2000, *Międzynarodowa architektura finansowa. Obszar euro i jego rozszerzenie na Europę Wschodnią*, „Master of Business Administration”, nr 6(47).
- Pacioli L., 1494, *Summa de arithmetica, geometria, proportioni et proportionalità*, P. de Paganini, Wenecja.
- Piketty T., 2015, *Kapitał w XXI wieku*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Pragacz P., 2007, *Życie i dzieło Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, praca niepublikowana, Instytut Matematyczny PAN, Wykład „Ku czci Józefa Hoene-Wrońskiego”.
- Renkas J., 2012, *Empiryczny test modelu kapitału ludzkiego i minimalnych wynagrodzeń*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 24.
- Romer P.M., 2015, *Niewłaściwe wykorzystanie matematyki w teorii wzrostu gospodarczego*, „Gospodarka Narodowa”, nr 6(280).
- Rosenberg N., Birdzell L.E., 1994, *Historia kapitalizmu*, Signum, Kraków.
- Roubini N., Mihm S., 2011, *Ekonomia kryzysu*, Wolter Kluwers, Warszawa.
- Sosnowski A., 2015, *Prezydent Andrzej Duda steruje ku Międzymorzu i kuje silne sojusze*, <http://www.krakowniezalezny.pl/portalsite/KN> (12.03.2016).
- Soszyńska E., 2015, *Kapitał ludzki w procesie modelowania gospodarczego* [w:] *Kapitał ludzki w rozwoju innowacyjnej gospodarki i zarządzaniu innowacyjnością przedsiębiorstwa*, red. M.G. Woźniak, PWE, Warszawa.
- Stratfor, *Za 10 lat Polska silniejsza i bardziej wpływowa niż Niemcy*, <http://b.volunteer-platform.org/pl/International%20Cooperation/news/4610170> (3.04.2016).

- Sykulski L., 2014, *Koncepcja radykalnego podmiotu i „czwarta teoria polityczna” Aleksandra Dugina w kontekście bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej*, „Przegląd Geopolityczny”, nr 8.
- Sykulski L., 2015, *Polska myśl geopolityczna w latach 1989–2009*, Chorzowskie Towarzystwo Naukowe, Chorzów.
- Wallman S., 1995, *The Future of Accounting and Disclosure in an Evolving World: The Need for Dramatic Change*, „Accounting Horizons”, vol. 9, no. 3.
- Woźniak M.G. (2015), *Meandry rozwoju kapitału ludzkiego w budowie gospodarki rynkowej w Polsce* [w:] *Kapitał ludzki w rozwoju innowacyjnej gospodarki i zarządzaniu innowacyjnością przedsiębiorstwa*, red. M.G. Woźniak, PWE, Warszawa.
- Zagóra-Jonszta U., 2014, *Rozważania wokół wartości – od Marksa do czasów współczesnych*, „Studia Ekonomiczne”, nr 176.

### Streszczenie

Myśl ekonomiczna jest obecnie daleka od teoretycznej spójności naukowego konsensusu. Nawet podstawowy układ kategorii ekonomicznych nie jest ostatecznie wypracowany. Unia monetarna euro utworzona według teorii optymalnego obszaru walutowego napotyka trudności w integracji kolejnych państw. Ponadto w myśli geopolitycznej narasta przekonanie o nadchodzącej zmianie w kierunku wielobiegunowej organizacji współczesnego świata. Polska aktywnie działa na rzecz projektu ABC, dostrzegając historyczną szansę na urzeczywistnienie idei Międzymorza. Utworzenie w strefie Europy Środkowej trwałej organizacji geopolitycznej wymaga spójnej, pozbawionej obecnych wad teorii ekonomicznej gospodarki towarowo-pieniężnej. To jest celem i przesłaniem opracowania. W wyniku zastosowania nowej teorii ekonomicznej państwa dostrzegą znaczące korzyści z integracji, która zapewni gospodarowanie bez deficytów budżetowych i mniejszymi niż dotychczas podatkami. Istotą nowego podejścia jest sformułowanie spójnego i naukowego układu pojęć ekonomicznych jako podstawy do formułowania teorii. W wyniku osiąga się spójność triady: kapitał–praca–pieniądze i efekt samofinansowania pracy, który uwalnia gospodarki od deficytów budżetowych oraz rosnącego zadłużenia ograniczającego rozwój ekonomiczny. Inicjatywa tworzenia organizacji krajów Międzymorza należy z natury do Polski jako największego państwa regionu z odpowiednim historycznym dorobkiem. Ta inicjatywa jest oczekiwana ze strony wielu państw Europy Środkowej, a przedstawiona teoria może stanowić fundamentalny krok w kierunku budowania unii walutowej Międzymorza, a następnie dalszej integracji.

*Słowa kluczowe:* teoria, ekonomia, geopolityka, unia walutowa

### Economic fundamentals of the geopolitical project Intermare

#### Summary

Economic thought is currently far from the theoretical consistency of the scientific consensus. Even the basic system of economic categories is not ultimately developed. Euro monetary union created by the theory of optimum currency area is facing difficulties in the integration of successive states. In addition, we see a growing conviction of geopolitical thought about the upcoming change inward reorganization of the current order to the multipolar organization of the modern world. Poland is actively working on the project ABC recognizing the historic opportunity to realize the

idea of the Intermare. The creation of a strong and stable zone of the Central Europe as a political organization requires a consistent, devoid of defects present, the economic theory of money – goods economy. It is the purpose and message of the presented development. As a result of the new economic theory, the state will see significant benefits from the integration, which will provide economy without budget deficits and smaller than ever before taxes. The essence of the new approach is to formulate a coherent system of scientific elaborated economic terms, as a basis for the theory. As a result, consistency is achieved and triad: the capital – work – money attains to full reconciliation. Then appears the effect of self-financing that frees the economy of budget deficits and rising debt restricting economic development. The initiative to create the organization of the Central Europe countries belongs to the Poland as the largest countries in the region with the appropriate historical achievements and experience. This initiative is expected from many countries of Central Europe and the presented theory can be a suggestion how to formulate the monetary union of the Central Europe as the fundamental step towards tight union.

*Keywords:* theory, economy, geopolitics, money union

JEL: A12, E02, H20, J01